

Sygnatura akt II AKa 91/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Krzysztof Eichstaedt

Sędziowie: SA Maria Wiatr

del. SO Sławomir Lerman (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Łukasz Szymczyk

przy udziale: P. K. Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Łodzi, delegowanego do Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi
po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2015 r.

sprawy

J. K.

oskarżonego z art. 280 §2 kk, art. 279 §1 kk, art. 289 §2 kk i art. 263 §1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 10 lutego 2015 r. sygn. akt II K 47/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w jego punkcie 4 zasądzoną od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. D. kwotę z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu przed sądem I instancji podwyższa do 1771,20 (jeden tysiąc siedemset siedemdziesiąt jeden 20/100) złotych;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. D. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu przed sądem II instancji;
4. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

II AKa 91/15

UZASADNIENIE

J. K. został oskarżony o to, że:

I. w nocy z 10/11 kwietnia 1998 r. w miejscowości G. gm. C. działając wspólnie z ustalonymi osobami posługując się niebezpiecznymi przedmiotami w postaci metalowych i drewnianych pałek użył na osobach A. i K. S. oraz H. F. przemocy poprzez uderzanie i kopanie ich po całym ciele oraz groźby pozbawienia życia E. S. i dokonał zaboru mienia w postaci pieniędzy, złotej biżuterii i dokumentów o łącznej wartości 18.400 zł na szkodę A. i K. S., pieniędzy w kwocie 1.500 zł na szkodę H. F. a także uszkodzenia mienia w postaci telefonu komórkowego, radia (...) oraz kurtki na łączną

kwotę 1.270 zł na szkodę A. i K. S., przy czym pokrzywdzeni doznali obrażeń ciała skutkujących rozstrojem zdrowia na okres poniżej dni 7 tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k.

II. w okresie od 4 kwietnia 1999 r. do 6 kwietnia 1999 r. w P. wspólnie z inną ustaloną osobą dokonał kradzieży z włamaniem do magazynów firmy (...) w ten sposób, że po uprzednim zdemontowaniu zasuw i przecięciu kłódki drzwi od strony zaplecza wszedł do wewnątrz skąd zabrał w celu przywłaszczenia 112 okapów kuchennych, 3 ogrzewacze gazowe i 8 kuchni gazowych o łącznej wartości 211.508, 73 zł na szkodę T. G., tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k.

III. w dniu 4 kwietnia 1999 r. K. gm. S. woj. (...) wspólnie z inną ustaloną osobą zabrał w celu krótkotrwałego użycia samochód marki (...) nr rej. (...) na szkodę M. O., po czym pojazd porzucił w stanie uszkodzonym i w takich okolicznościach, że zachodziło niebezpieczeństwo jego utraty tj. o czyn z art. 289 § 2 k.k.

IV. w okresie od maja 1998r. do 31 lipca 1999r. w P. bez wymaganego zezwolenia posiadał broń palną w postaci strzelby Remington wraz z amunicją w ilości co najmniej 20 sztuk, tj. o czyn z art. 263 § 2 k.k.

V. w okresie od 24 czerwca 1999 r. do 31 lipca 1999 r., daty bliżej nieustalonej, w P. bez wymaganego zezwolenia handlował bronią palną w postaci strzelby Remington wraz z amunicją w ilości co najmniej 20 sztuk zbywając ją nieustalonej osobie tj. o czyn z art. 263 § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 10 lutego 2015 roku w sprawie II K 47/14 oskarżony J. K. został uznany za winnego zarzucanych mu czynów z tą zmianą iż:

1. w ramach czynu zarzucanego w punkcie I aktu oskarżenia sąd uznał oskarżonego za winnego tego, że - w nocy z 10/11 kwietnia 1998r. w miejscowości G. gm. C. działając wspólnie z ustalonymi osobami posługując się atrapą broni palnej oraz niebezpiecznymi przedmiotami w postaci metalowej rurki oraz ceownika, a nadto drewnianą pałką użył na osobach A. i K. S. oraz H. F. przemocy poprzez uderzenie i kopanie ich po całym ciele oraz groźby pozbawienia życia E. S. i dokonał zaboru mienia w postaci pieniędzy, złotej biżuterii i dokumentów o łącznej wartości około 30.000 zł na szkodę A. i K. S., pieniędzy w kwocie 1.500 zł na szkodę H. F. a także uszkodzenia mienia w postaci telefonu komórkowego, radia (...) oraz kurtki na łączną kwotę 1.270 zł na szkodę A. i K. S. oraz pokrzywdzeni A. i K. S. oraz H. F. doznali obrażeń ciała skutkujących rozstrojem zdrowia na okres poniżej dni 7 - to jest popełnienia przestępstwa z art.280 § 2 k.k. i za to wymierzył mu na karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności,

2. za czyn opisany w punkcie II aktu oskarżenia na podstawie art.279 § 1 k.k. sąd skazał oskarżonego na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności,

3. za czyn opisany w punkcie III aktu oskarżenia na podstawie art.289 § 2 k.k. skazał go na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności,

4. w zakresie czynu opisanego w punkcie IV aktu oskarżenia wyeliminował z opisu czynu zapis „ w P. ” i za to na podstawie art. 263 § 2 k.k. skazał oskarżonego na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności,

5. w zakresie czynu opisanego w punkcie V aktu oskarżenia ustalił, że w 1999 r. w bliżej nieustalonej dacie i miejscu bez wymaganego zezwolenia handlował bronią palną w postaci strzelby Remington zbywając ją nieustalonej osobie i za to na podstawie art. 263 § 1 k.k. skazał go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

6. podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. za przypisane oskarżonemu przestępstwa pozostające w zbiegu realnym sąd wymierzył oskarżonemu karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze 6 (sześciu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

7. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okresy rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 15 maja 2012 r.;

8. na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. D. kwotę 840 (osiemset czterdzieści) złotych plus 23 % podatku VAT od tej kwoty, z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu udzielonej oskarżonemu w postępowaniu przed Sądem Okręgowym;

9. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego w całości od zapłaty kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelację od niniejszego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego niniejszemu orzeczeniu zarzucając:

I. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść tego orzeczenia polegający na przyjęciu, iż:

1) oskarżony brał udział w rozboju w miejscowości G., podczas gdy brak w tym zakresie obiektywnych dowodów poza niemożliwymi do zweryfikowania, niespójnymi i niewiarygodnymi zeznaniami rzekomego współsprawcy - świadka A. T. (1) - mającego interes w obciążeniu i skazaniu J. K.;

2) oskarżony dokonał kradzieży z włamaniem do magazynów firmy (...) podczas gdy brak jakiegokolwiek świadków tego zdarzenia, a zaprezentowane zeznania rzekomego współsprawcy - świadka A. T. (1) odnośnie przebiegu zdarzenia nie tylko nie mogą zostać zweryfikowane, ale budzą wątpliwości odnośnie rzeczywistego przebiegu zdarzenia i osób w nim uczestniczących;

3) strzelba z jakiej miał strzelać do drzewa oskarżony wymaga posiadania stosownego pozwolenia - spełniała przesłanki pozwalające na uznanie ją za broń w rozumieniu ustawy o broni i amunicji podczas gdy nie została ona zabezpieczona i brak jest dowodów pozwalających na jednoznaczne określenie rodzaju tej „broni”, a sam oskarżony nie jest w stanie wskazać czy nie była to broń typu pneumatycznego - tzw. „wiatrówka”;

4) oskarżony zbył broń w postaci strzelby R., podczas gdy poza niedającymi się zweryfikować zeznaniami właściciela broni - świadka A. T. (1) - brak innych dowodów w tym zakresie;

5) uznaniu, iż oskarżony jest zdolny do udziału w procesie oraz iż w chwili popełnienia zarzuconych mu czynów był w stanie rozpoznać ich znaczenie i pokierować swoim postępowaniem (zarzut jedynie z ostrożności procesowej) pomimo istnienia rozbieżnych opinii biegłych w tym zakresie oraz daniu wiary opiniom niekorzystnym dla oskarżonego pomimo ich wydania bez przeprowadzenia obserwacji oskarżonego.

II. obrazę przepisów postępowania w postaci:

1) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 polegającą na przyjęciu za wiarygodne zeznań świadka A. T. (1) w zakresie w jakim obciążają one oskarżonego pomimo istnienia uzasadnionych wątpliwości co do ich wiarygodności i niemożności ich zweryfikowania w oparciu o pozostały materiał dowodowy;

2) art. 74 k.p.k. polegającą na przyjęciu, że oskarżony powinien podjąć polemikę z pomawiającym go świadkiem i zaferować dowody wskazujące na jego niewinność podczas gdy przepisy nie nakładają na oskarżonego obowiązku dowodzenia swojej niewinności;

III. naruszenie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z § 14 ust. 2 pkt 5 w zw. z § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) poprzez błędne ustalenie i przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu - w kwocie niższej aniżeli wynikające z przepisów prawa.

W związku z wywiedzionymi zarzutami obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżanego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego od zarzuconych mu czynów oraz o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przed Sądem Okręgowym w Płocku w wysokości 600 zł powiększonej o 20 % za każdy z 8 dodatkowych terminów rozprawy oraz o 23% podatku VAT tj. łącznie 1.918,80 zł ewentualnie wniósł o uzupełnienie

rozstrzygnięcia poprzez przyznanie kosztów dodatkowego wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu w kwocie 885,60 zł (720 zł + VAT).

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się zasadna jedynie w części dotyczącej punktu 4 wyroku sądu okręgowego. Pozostałe zarzuty, odnoszące się do rozstrzygnięcia *stricto merytorycznego*, Sąd Apelacyjny uznał w całości bezzasadne. Zanim omówione zostaną zarzuty dotyczące sfery faktycznej zaskarżonego wyroku, sąd odwoławczy uznał za stosowne wskazać na istotny błąd w konstrukcji zarzutów dotyczących obrazy przepisów procesowych. Otóż za nieprawidłowe uznać należy jednoczesne powołanie zarzutów obrazy art. 7 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k. Obszary regulacji wskazanych przepisów zająbiają się ze sobą w taki sposób, że jednoczesne powołanie się przez skarżącego na ich obrazę powoduje sprzeczność zarzutów apelacyjnych. Trzeba mieć bowiem na względzie, że jeżeli skarżący podnosi zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. to zakłada, iż w rezultacie postępowania dowodowego powstały nie dające się usunąć wątpliwości, których sąd *a quo* przy ocenie odpowiedzialności oskarżonego nie uwzględnił na jego korzyść. Wskazując z kolei na obrazę drugiego z wymienionych przepisów, autor apelacji daje jednocześnie do zrozumienia, że sam materiał dowodowy nie budzi obiektywnych wątpliwości w sferze faktów i został prawidłowo zgromadzony, natomiast w jego ocenie sąd *meriti* dokonał na podstawie zgromadzonych dowodów ustaleń faktycznych w sposób sprzeczny z zasadą swobodnej oceny, czyli dowolny. Skarżący powinien jasno określić swoje stanowisko w tej materii poprzez sprecyzowanie czy uznał, że sąd orzekający wydał wyrok skazujący pomimo istnienia nie dających się usunąć wątpliwości co do sprawstwa i winy (a więc zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k.), czy też podnosi, że w I instancji dokonano oceny materiału dowodowego w sposób dowolny, a nie swobodny (zarzut obrazy art. 7 k.p.k.). Powoływanie obrazy wskazanych przepisów jednocześnie spowodowało niespójność konstrukcji zarzutów apelacyjnych, co utrudniło dokonanie prawidłowej ich weryfikacji w postępowaniu odwoławczym. Kontrola odwoławcza kwestionowanego postępowania nie doprowadziła sądu II instancji do wniosków potwierdzających zarzuty apelacji, w aspekcie obowiązywania art. 410 k.p.k. Z akt postępowania oraz materiału dowodowego stanowiącego podstawę wyroku wynika niezbicie, iż zaskarżone orzeczenie zapadło na podstawie wszystkich dowodów, które były ujawnione na rozprawie. Nie było również takiej sytuacji, aby przy ocenie stanu faktycznego sąd okręgowy, pominął jakikolwiek dowód. Pisemne uzasadnienie wyroku zawiera bowiem odniesienia bezpośrednio do każdego dowodu utrwalonego w toku postępowania przygotowawczego i ujawnionego następnie na rozprawie głównej. Sąd przesłuchał w toku rozprawy wszystkich świadków wymienionych w akcie oskarżenia w tym także objętych wnioskiem prokuratora w trybie art. 333 § 2 k.p.k. Sąd ujawnił również wszystkie dowody nieosobowe zawarte w aktach sprawy. Ponadto, w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia odniósł się do każdego z tych dowodów z osobna i w całości. Przytoczył również w pełni racjonalne przyczyny, dla których dał wiarę określonym dowodom, zaś innym przymiotu wiarygodności odmówił. Z kolei zarówno obrońca jak i prokurator nie składali żadnych dodatkowych wniosków w przedmiocie uzupełnienia materiału dowodowego. Nieuprawnionym byłoby zatem stwierdzenie, że sąd orzekający miał wiedzę o jakimkolwiek dowodzie ujawnionym przez strony postępowania, a mimo to go nie przeprowadził. Brak zatem racjonalnych podstaw do uwzględnienia zarzutu obrazy art. 410 k.p.k. Jako nieadekwatną do istoty obowiązywania wskazanego przepisu należy natomiast poczytać uwagę obrońcy, iż sąd nie uwzględnił wątpliwości, które – w ocenie apelanta – mają wynikać wprost z materiału dowodowego. Zdaniem skarżącego nieuwzględnienie tych wątpliwości skutkowało miało również obrazą procedury w aspekcie art. 410 k.p.k. Nie sposób jednak odnieść się przychylnie do tej tezy. Niepodzielenie przez sąd *meriti* wątpliwości obrony co do faktów interpretować należy jako odmienną ocenę dowodów, z którą obrona ma oczywiście prawo polemizować, jednakże nie poprzez zarzut obrazy art. 410 k.p.k., a jedynie art. 5 § 2 k.p.k. Wszak wątpliwości co do okoliczności wynikających z przeprowadzonych dowodów same w sobie nie stanowią obiektywnego źródła dowodowego, a są li tylko efektem procesu myślowego podjętego w zakresie oceny zebranych dowodów. W tym sensie ocena ta może się różnić z oceną przyjętą przez obrońcę. Dlatego też, na gruncie rozważań dotyczących oceny materiału dowodowego nieadekwatnym jest podnoszenie zarzutu obrazy art. 410 k.p.k. W aspekcie art. 5 § 2 k.p.k. obrońca ograniczył się natomiast jedynie do arbitralnego stwierdzenia, iż z materiału dowodowego wyłaniają się cyt: „nieusuwalne wątpliwości”, podczas gdy z akt sprawy okoliczności na to wskazujące bezpośrednio nie wynikają, zaś autor apelacji nie uzasadnił swojej tezy w sposób przekonujący. Obrońca mylnie utożsamia dzielące go z sądem *meriti* różnice pod względem oceny materiału dowodowego z nie dającymi się usunąć wątpliwościami.

Zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. nie może sprowadzać się do polemiki strony z ustaleniami faktycznymi dokonanyymi przez sąd, a wynikającymi z odmiennej oceny zebranego materiału dowodowego. Stanowisko obrońcy oskarżonego, iż dowody te powinny być inaczej ocenione i inne powinny być wysnute z nich wnioski, nie mieści się w zakresie zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., dlatego zarzut ten jest chybiony. Zarzut obrazy art. 74 § 1 k.p.k. sąd odwoławczy uznał jedynie za rezultat nieporozumienia, wynikający z dokonanej przez obronę mylnej interpretacji treści zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Zresztą trudno dociekać na czym konkretnie miała polegać sugerowana obraza art. 74 § 1 k.p.k., skoro obrońca w uzasadnieniu apelacji nie odniósł się w ogóle do omawianej kwestii. Niezależnie od powyższego wskazać należy, iż nieuprawnioną jest sugestia obrony, iż sąd I instancji przerzucił na osobę oskarżonego ciężar dowodzenia jego niewinności. Można tylko domniemywać – gdyż skarżący nie sprecyzował swojego stanowiska w tej kwestii – iż owa konstatacja wynika ze sformułowania zawartego w uzasadnieniu wyroku, w którym to sąd meriti podniósł, iż cyt: „oskarżony poza kwestionowaniem swojego sprawstwa i podawaniem nieracjonalnych tłumaczeń nie podjął żadnej polemiki z przedstawionymi przez A. T. faktami” (ze str. 14 pismem uzasadnienia). Wskazana wypowiedź stanowiła jedynie ocenę depozycji oskarżonego oraz jego ogólnej postawy w trakcie procesu, do której to oceny sąd orzekający miał oczywiste uprawnienie. Interpretowanie jednej, wyrwanej z kontekstu wypowiedzi jako obrazy art. 74 § 1 k.p.k. i sugerowanie w ten sposób, że sąd przerzucił na oskarżonego onus probandi w kwestii winy, jest nieuprawnionym nadużyciem ze strony apelanta. Na podstawie całości argumentacji uzasadnienia wyroku w sposób niebudzący wątpliwości można stwierdzić, iż zawarte w nim wypowiedzi sądu I instancji stanowiły wyłącznie ocenę zebranego materiału dowodowego, w tym również wyjaśnień oskarżonego. Tylko w takim kontekście należy interpretować sformułowania zawarte w kwestionowanej części pismem uzasadnienia wyroku. W kwestii zarzutów dotyczących błędów w ustaleniach faktycznych, obrońca ograniczył się w istocie do powierzchownej polemiki z argumentami wyłożonymi przez sąd a quo, opierając się w znacznej części na subiektywnych założeniach i własnych przypuszczeniach. Tak zaprezentowana argumentacja nie mogła stanowić wystarczającego asumptu do uwzględnienia zarzutów apelacji podniesionych w sferze faktów. Głównym i zasadniczo jedynym zarzutem obrońcy wywiedzionym w tym zakresie jest stwierdzenie, że sąd oparł ustalenia co do sprawstwa oskarżonego jedynie na zeznaniach świadka A. T. (1), który współdziałał z oskarżonym przy popełnianiu przypisanych przestępstw. Abstrahując od faktu, iż dokładnie przeciwna okoliczność wynika z akt sprawy – na co wskazują przeprowadzone dowody z zeznań pokrzywdzonych co do zdarzenia w miejscowości G., a także przesłuchania licznych świadków co do pozostałych zarzutów – wskazać wypada, iż ocena pomówienia oskarżonego przez współsprawcę istotnie powinna być przeprowadzona z dużą dozą ostrożności, na co słusznie wskazywał obrońca. Teza ta jako powszechnie przyjęta w orzecznictwie i doktrynie nie podlega dyskusji. Tym niemniej obrońca wychodząc od tego oczywistego stwierdzenia, w dalszej części swoich wywodów nie dostarczył żadnych argumentów, które skutecznie podważyłyby depozycje A. T. (1). Natomiast z samych tylko okoliczności złożenia wskazanych zeznań (tj. zamiaru skorzystania przez wymienionego świadka z dobrodziejstwa art. 60 k.k.) nie można a priori wywodzić skutecznie, o nieprawdziwości podawanych przez niego depozycji. Argumentacja zmierzająca do skutecznego podważenia określonego źródła dowodowego także powinna być osadzona w faktach i nie może polegać wyłącznie na podnoszeniu sytuacji procesowej świadka i motywów jego postawy jako argumentu przeciwko okolicznościom faktycznym ustalonym na podstawie rzeczonych zeznań. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, osnuty w gruncie rzeczy jedynie na ocenie postawy procesowej świadka pomawiającego oskarżonego, nie wystarczył do podważenia tych depozycji, zwłaszcza w kontekście przekonującej i racjonalnej argumentacji jaką przedstawił w tej materii sąd I instancji. Treść tej argumentacji i przytoczone w niej motywy wskazują, iż przy ocenie zeznań A. T. sąd okręgowy nie przekroczył granic oceny dowodowej wytyczonych przez art. 7 k.p.k. Sąd odwoławczy podzielił zatem w całości argumentację sądu I instancji i jej ponowne przytaczanie na gruncie niniejszego uzasadnienia uznać należy za bezprzedmiotowe. Nie sposób nie odnieść się w tym miejscu do podnoszonej przez obrońcę kwestii stanu zdrowia psychicznego oskarżonego. Pomimo, iż sam obrońca podniósł owe wątpliwości - jak wskazał - z ostrożności procesowej, dla sądu odwoławczego zagadnienie to, na tle całokształtu okoliczności ujawnionych w toku kontroli odwoławczej, jawi się w istocie jako kluczowe dla oceny zasadności wywiedzionego środka odwoławczego co do zarzutów w sferze faktów. Kluczowość zagadnienia opiera się na okolicznościach związanych z postawą oskarżonego przyjętą podczas rozprawy głównej. Sposób składania wyjaśnień w zasadzie uniemożliwił przyjęcie ich za podstawę jakichkolwiek ustaleń faktycznych. Wskazuje na to z oczywistych względów ich treść, która w wielu miejscach jest chaotyczna i odbiegająca od normy. Tym bardziej więc istotnego uszczerbku doznaje wiarygodność wersji prezentowanej przez obronę, w aspekcie postawy oskarżonego przyjętej podczas składania wyjaśnień. O tym,

iż postawa ta nie była objawem chorobowym, lecz wynikała z przyjętej taktyki procesowej, traktują w wyczerpujący sposób opinie sądowo-psychiatryczne dwóch zespołów biegłych psychiatrów – t.j. z W. i G.. Dokonane na bazie tych właśnie opinii ustalenia dowodzą, także w ocenie sądu odwoławczego, o słuszności stanowiska przyjętego przez sąd meriti, wykluczającego niepoczytalność oskarżonego tempore criminis. Po analizie, wszystkich opinii sądowo psychiatrycznych zgromadzonych w sprawie – w tym także opinii biegłych z SPP ZOZ w C., która zawiera odmienne wnioski od opinii wskazanych powyżej – jak również uzasadnienia kwestionowanego orzeczenia, nie sposób podzielić wątpliwości obrońcy w zakresie poczytalności oskarżonego. Dokładnie przeciwne wnioski do stanowiska obrony nasuwają się z treści opinii przedstawionych przez biegłych z W. i G.. Biegli opiniujący we wskazanych zespołach argumentowali swoje wnioski w sposób racjonalny, wskazujący na gruntowne umiejscowienie swoich osądów w wiedzy i dorobku uprawianej dziedziny, a nadto w zasadach doświadczenia życiowego. Jako szczególnie istotne w tym miejscu należy zaakcentować wnioski dotyczące oceny zachowania się oskarżonego w trakcie rozprawy głównej. Jak słusznie wskazali biegli – zachowanie J. K. cechowało się niewątpliwym zorientowaniem w rzeczywistości procesu karnego, co zresztą w ocenie sądu odwoławczego dostrzegalne było nawet dla osoby nie dysponującej wiedzą specjalną. Okoliczność ta implikowała uzasadnione wątpliwości co do prawdziwości rzekomych symptomów chorobowych demonstrowanych przez oskarżonego w trakcie przebiegu rozprawy. Biegli w sposób przekonujący wykluczyli u J. K. objawy schizofrenii wskazując na fakt, iż wypowiedzi jego – choć odbiegające od norm logicznych – były jasno i dobitnie osadzone w okolicznościach faktycznych procesu sądowego i jako takie stanowiły bezpośrednią reakcję J. K. na przebieg poszczególnych czynności dowodowych. Przy uwzględnieniu definicji medycznej objawów schizofrenii biegli wykluczyli, aby takie zachowanie świadczyło o występowaniu tej choroby u J. K., gdyż osoby chorujące na schizofrenię nie są zdolne do reagowania na dynamikę zdarzeń w warunkach sali sądowej, tak jak czynił to oskarżony. W świetle powyższego, postulat obrońcy wskazujący na konieczność skonfrontowania przez sąd I instancji przeciwstawnych opinii psychiatrycznych traci rację bytu. W toku postępowania zostały wydane trzy niezależne od siebie opinie biegłych, przy czym tylko opinia z SPP ZOZ w C. wskazywała na niepoczytalność oskarżonego. Sąd I instancji w sposób w pełni racjonalny i w granicach uprawnień przysługujących mu na podstawie art. 7 k.p.k. uznał, iż opinie z W. i G. skutecznie podważyły opinię ustalenia biegłych z C.. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów sąd a quo miał możliwości dokonania własnej oceny przydatności przeciwstawnych opinii biegłych bez konieczności ich dodatkowego konfrontowania, jeżeli uznał, iż to opinie biegłych z W. i G. są bardziej wiarygodne. Postępowanie sądu w tym zakresie nie wykroczyło poza granice wyznaczone przez art. 7 k.p.k. Sąd meriti miał bowiem pełne prawo dokonać własnej oceny dowodowej rzeczonych opinii i przyjąć, iż opinia z C. zawiera istotne mankamenty. Sąd zatem w ramach przysługujących mu uprawnień ocenił dalsze konfrontowanie biegłych jako zbędne, uznając opinie biegłych z W. i G. za wystarczające do ustalenia kluczowych kwestii dla postępowania. Swoje stanowisko w tym zakresie sąd okręgowy uzasadnił na tyle spójnie – i co istotne – zgodnie z wymogami wskazanymi w art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., że zarzut skarżącego w tym zakresie sąd II instancji uznał za bezpodstawny. Oparcie przez sąd ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednocześnie nieuznanie dowodów przeciwnych nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować zmianę lub uchylenie wyroku, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., sąd wskazał jakimi w tej kwestii kierował się względami, a tak było w badanym postępowaniu pierwszoinstancyjnym. W pozostałym zakresie wnioski obrońcy zaprezentowane w ramach polemiki z ustaleniami faktycznymi dotyczącymi poszczególnych czynów przypisanych oskarżonemu – w szczególności w kontekście oceny wiarygodności zeznań A. T. - nie znalazły potwierdzenia w faktach. Co do czynu z punktu I aktu oskarżenia, podnoszone przez apelanta rozbieżności w omawianych depozycjach, dotyczące liczby osób biorących udział w rozboju, pozostają bez wpływu na ocenę całokształtu omawianych zeznań. Wskazać nadto należy, iż sąd meriti odniósł się do nich w sposób wyczerpujący i przekonujący (str. 16 uzasadnienia). Co szczególnie istotne, depozycje A. T. w znamienny sposób korespondują pod względem szczegółów z zeznaniami pokrzywdzonych, na przykład co do wartości zrabowanego mienia w zestawieniu z zeznaniami małżonków S.. Wnioski powoływane przez obrońcę w zakresie pozostałych przypisanych oskarżonemu czynów, na tle argumentacji sądu zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jawią się jako dowolne dywagacje pozbawione oparcia w dowodach. Dla przykładu wskazać wypada, iż wątpliwość obrońcy co do roli jaką A. T. pełnił w trakcie rozboju oparta została jedynie na subiektywnym osądzie skarżącego jakoby osoby doświadczone w popełnianiu przestępstw nie ograniczały się jedynie do roli kierowców podczas akcji przestępczych. Nie sposób wyartykułowanej w tym zakresie opinii obrońcy, interpretować inaczej jak tylko luźnej dywagacji pozostającej bez wpływu na ocenę kluczowych ustaleń faktycznych,

a opartych wyłącznie na subiektywnych osądach. Analogicznie należy ocenić twierdzenia obrońcy dotyczące udziału w przestępstwie rozboju nieznanego uprzednio A. T. nieustalonej osoby, okoliczności dotyczące marki samochodu jaki miał zostać użyty podczas napadu, ujawnienia w nim garderoby należącej do pokrzywdzonej H. F., ustaleń co do czynu z punktu II aktu oskarżenia, czy też wątpliwości obrony co do broni stanowiącej przedmiot przestępstw opisanych w punktach III – V aktu oskarżenia. Wszystkie te okoliczności zostały wzięte pod uwagę przez sąd meriti przy ocenie zeznań A. T.. Sąd poddał je stosownej ocenie, w granicach art. 7 k.p.k. Wskazuje na to bezpośrednio treść uzasadnienia wyroku. Argumentacja tam zawarta odpowiada w zupełności wymogom art. 424 §1 pkt 1 k.p.k. W tym kontekście zarzuty obrońcy stanowią jedynie nieskuteczną polemikę podjętą w sferze faktów. Reasumując całość rozważań co do zaskarżonego wyroku I instancji, zdaniem Sądu Apelacyjnego, sąd a quo ustalił stan faktyczny w sposób prawidłowy. Oparł się w tym zakresie na całym zgromadzonym materiale dowodowym, uznając jedne z dowodów za zasługujące na wiarę, a inne za niewiarygodne, co znalazło odzwierciedlenie w sporządzonym uzasadnieniu wyroku. Orzeczenie w zakresie kary sąd odwoławczy uznał za trafne. Wymiar kar za poszczególne przestępstwa odzwierciedla z jednej strony wysoki stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonego i rozmiar zawinienia, jak również oddaje szczególnie drastyczne okoliczności faktyczne działania co do czynu z punktu I. Sąd okręgowy uwzględnił również okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego. Kara łączna orzeczona za wszystkie przestępstwa objęte omawianym wyrokiem, w ocenie sądu odwoławczego spełni oczekiwane cele, tak w zakresie wychowawczego oraz zapobiegawczego oddziaływania na osobę oskarżonego, jak też w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Sąd odwoławczy uznał natomiast zasadność zarzutu obrońcy co do punktu 4 zaskarżonego wyroku i w tym zakresie wydał orzeczenie reformatoryjne. Ustalono jednakże, iż obrońca był obecny na 7 dodatkowych terminach rozprawy głównej, nie zaś na 8 – jak wskazywał to skarżący we wniosku apelacyjnym. Rozbieżności powstałe w tym zakresie warunkowane były za pewne faktem zaliczenia przez obrońcę do udziału w rozprawie stawiennictwa na termin ogłoszenia wyroku, co jednakże uznać należy za nieuprawnione, gdyż ogłoszenie wyroku następuje poza rozprawą, zaś obrońcy z urzędu przysługuje wynagrodzenie za uczestnictwo w każdym kolejnym terminie rozprawy, na co wskazuje treść § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości. W rezultacie powyższego, sąd odwoławczy uznał za adekwatną kwotę wynagrodzenia za udział obrońcy w postępowaniu I instancyjnym w kwocie wskazanej w sentencji niniejszego wyroku, biorąc pod uwagę również obowiązujące stawki podatku VAT. W pozostałym zakresie, brak jest podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacji obrońcy. Z tych względów orzeczono jak w sentencji wyroku. Podstawą zwolnienia oskarżonego od kosztów sądowych, związanych z postępowaniem odwoławczym, było wystąpienie okoliczności, o których mowa w art. 624 § 1 kpk. O kosztach obrony przed sądem II instancji orzeczono na podstawie § 14 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz.1324 z późn. zm.).